PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK 29 KWIETNIA 1947 ROKU | Nr 117 (698)

Wspólna odezwa Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS

1-szy Maja pod znakiem jedności

Wytężmy siły w walce o produkcję i dobrobyt

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI!

DO NARODU POLSKIEGO!

TOWARZYSZE! RODACY!

Już trzecie pokolenie Polski pracującej święci swój dzień 1 Maja.

Chciały przydławić płomienie naszych sztandarów carskie kule i but żandarma pruskiego — a przecież jesteśmy.

Miały nas stratować szarże granatowej policji, rozbić podszepty bratobójczej walki, wygłodzić lokauty i redukcje, wyniszczyć sanacyjne więzienia — a przecież wytrwaliśmy i mocniej jeszcze zwarliśmy szeregi.

Mieliśmy wyginąć do ostatniego w morzu zbrodni faszyzmu niemieckiego i zwyciężyliśmy. Wywalczyliśmy wolność i podźwignęliśmy z gruzów Polskę Ludową.

Dziś po raz trzeci święcimy 1 Maja Polski Ludowej.

Na próżno siły wstecznictwa usiłowały przy pomocy agentów międzynarodowej reakcji, przy pomocy band leśnych i terroru zahamować nasz marsz ku postępowi. Władza ludu w Polsce została utrwalona. Podcięliśmy skrzydła obozowi wojny domowej, utrwaliliśmy pokój. Rok temu jeszcze masy pracujące były w przededniu wyborczej rozgrywki — dziś zwycięstwo wyborcze umocniło rządy robotniczo-chłopskie i przekreśliło nadzieje reakcji na powrót do władzy. Wyrazem siły demokracji polskiej i jednocześnie ciosem dla sił wstecznictwa była amnestia.

TOWARZYSZE!

W dniu 1 Maja miliony prostych ludzi w Polsce i na całym świecie manifestować będą swą wolę utrwalenia pokoju przeciw zakusom międzynarodowych mącicieli i podżegaczy wojennych. Lud pracujący Polski, jego partie robotnicze, które potrafiły złamać kark rodzimej reakcji, z dumą wobec własnych osiągnięć, w głębokim poczuciu solidarności międzynarodowej, popiera zmagania klasy robotniczej w Hiszpanii i Grecji, w krajach, gdzie faszyzm został narzucony przez obcą przemoc, popiera i wszędzie tam, gdzie postęp walczy z wstecznictwem, gdzie lud walczy z rodzimą reakcją, czy z obcym imperializmem.

Państwo Polskie, państwo demokracji ludowej, oparło swój pokój o trwałe sojusze i przyjaźnie ze Związkiem Radzieckim, z bratnią Jugosławią i Czechosłowacją, z tradycyjną naszą sojuszniczką Francją i — mimo trudności, stwarzanych przez kliki reakcyjne i imperialistyczne — z Wielką Brytanią.

Granicą pokoju dla wszystkich ludów świata jest Odra i Nysa. Nasze Ziemie Odzyskane, zdobyte krwią polskiego i radzieckiego żołnierza, zasiedlone przez polskiego robotnika i chłopa, nauczyciela i inżyniera, rzemieślnika i kupca, zostały na zawsze zespolone z całością naszego państwa. 5 milionów Polaków, osiedlonych nad Odrą i Nysą, stanowi skuteczną zaporę przeciw odrodzeniu imperializmu niemieckiego, zagrażającego ludom świata.

Towarzysze!

Kamieniem węgielnym Polski Ludowej i źródłem siły całego naszego narodu i państwa jest jedność klasy robotniczej, znajdująca swój wyraz w jednolitym froncie i jednolitym działaniu partii robotniczych. Jedności tej strzec będziemy jak źrenicy oka. Czerwienie sztandarów obu naszych partii łączyć nas będą w szacunku dla wielkich tradycji walk robotnika polskiego o zwycięstwo jego ideałów: socjalizmu. Wkroczyliśmy na wielki polski gościniec drogi postępu, drogi, która wiedzie nas ku ziszczeniu ideałów najlepszych synów i bojowników naszej klasy. Na tej drodze proletariat polski będzie coraz bardziej zwarty, coraz bardziej zespolony w poczuciu tego, że jedna jest klasa robotnicza, jedna jej walka i wspólny będzie tej walki plon.

Polska Ludowa opiera swój byt o sojusz robotniczo - chłopski. Witając zieleń sztandarów chłopskich w naszych pierwszomajowych szeregach, wskazujemy naszym braciom - chłopom na jedność naszych szeregów i życzymy ruchowi ludowemu zjednoczenia w walce z reakcją, w walce z nędznymi politykierami, szukającymi oparcia za granicą, bądź też w zbankrutowanych klikach wielkokapitalistycznych i obszarniczych. Siły reakcji chciałyby wbić klin między wsią a miastem. Tylko wspólny wysiłek i wspólna praca robotnika i chłopa polskiego cementują fundament władzy ludowej, budują dobrobyt wsi polskiej.

Siła narodu polskiego — to łączność robotnika i chłopa polskiego z inteligencją pracującą. Od zespolenia rąk i mózgów robotnika, chłopa i inteligenta pracującego zależy szybka odbudowa kraju i wzrost dobrobytu mas pracujących. Nigdy jeszcze polski inżynier i nauczyciel, chemik i budowniczy, urzędnik i artysta, nie mieli takiej możności pracy, rozwoju, wykazania swoich szlachetnych ambicji wiedzy i uzdolnień — jak w Polsce Ludowej. Nigdy jeszcze młodzież polska nie miała tak szerokich, wielkich perspektyw awansu społecznego — jak w Polsce Ludowej.

Święto 1 Maja jest świętem nie tylko klasy robotniczej, lecz świętem całego ludu pracującego Polski. Klasa robotnicza, która przewodziła w walce o niepodległość i przewodzi dziś w odbudowie kraju, wzięła wspólnie z chłopem i inteligentem pracującym odpowiedzialność za losy całego narodu. Dlatego w dniu 1 Maja czerwień sztandarów robotniczych zleje się w jedno z zielenią sztandarów chłopskich i z biało-czerwonymi sztandarami narodowymi.

TOWARZYSZE! POLACY!

Z trudu i znoju mas pracujących Polska powstała do nowego życia. Nie w atmosferze demagogicznych haseł, lecz w poczuciu odpowiedzialności za dobrobyt i szczęście narodu, obchodzimy 1 Maja — zdając śmiało rachunek z dotychczasowych osiągnięć i jednocześnie mobilizując wszystkie twórcze siły narodu do dalszej, wytężonej pracy nad odbudową kraju.

WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI O PRODUKCJĘ I DOBROBYT!

WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI O WYPEŁNIENIE TRZYLETNIEGO PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ, A W SZCZEGÓLNOŚCI — O WYKONANIE PLANU NA ROK 1947.

W tym roku najcięższa od wielu lat zima i straszliwa powódź przyczyniły ludności naszego kraju nowych cierpień i poważnie utrudniły nam odbudowę. Tym więcej energii, tym więcej wysiłku trzeba zmobilizować, aby pokonać te trudności i podać pomocną dłoń cierpiącym braciom.

Musimy dla zwiększenia ilości towarów i lepszego zaspokojenia potrzeb — wzmóc wydajność naszej pracy.

Musimy lepiej i pełniej wykorzystać warsztaty pracy.

Musimy gospodarzyć oszczędniej i walczyć z marnotrawstwem w produkcji.

Musimy zlikwidować nadmierne przerosty w przemyśle i w aparacie państwowym.

Musimy zwalczyć skutecznie hydrę spekulacji, okradającej lud z rezultatów jego pracy.

Tylko wydajna praca i oszczędna gospodarka oraz poskromienie spekulacji pozwolą na poprawę bytu codziennego mas pracujących, rozbudowę ubezpieczeń społecznych, wczasów pracowniczych, oraz na poprawę zdrowotności i sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej i otoczenie specjalną opieką matki i dziecka, po to, by ulżyć kobiecie pracującej i dać pełną możliwość awansu społecznego.

Tylko na tej drodze poprawimy sytuację materialną i warunki bytowania chłopa polskiego i zapewnimy niezbędną pomoc w odbudowie wsi, rozwoju spółdzielczości i podniesieniu kultury i techniki rolnej.

Wzrostowi produkcji i dobrobytu towarzyszyć będą rozwój i upowszechnienie nauki, sztuki i kultury. Demokratyzacja szkolnictwa zapewni dostęp do szkół i uczelni szerokim masom młodzieży robotniczo - chłopskiej. Walka ludu pracującego o lepszą, szczęśliwszą Polskę, będzie zwycięska. Nie powstrzymają naszego marszu naprzód żadne siły reakcji, skupiające się wokół zbankrutowanych wodzów PSL. Zawiodą reakcję wszelkie nadzieje na osłabienie Bloku Demokratycznego.

JEDNOŚCIĄ LUDU PRACUJĄCEGO W POLSCE

JEDNOŚCIĄ NARODU W BUDOWIE

JEDNOŚCIĄ MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA — W OBRONIE POKOJU —

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA !!!

Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej

BEVIN - MODZELEWSKI - CYRANKIEWICZ

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii — konferuje w Warszawie

WARSZAWA PAP. — W dniu 27 bm. **wieczorem przybył do Warszawy** w przejeździe z Moskwy do Londynu minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, p. Ernest Bevin. Na dworcu gdańskim, przybranym sztandarami polskimi i brytyjskimi witali ministra Bevina p. o. dyrektora departamentu politycznego w MSZ dr. Tadeusz Zebrowski, dyrektor protokółu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz oraz członkowie ambasady brytyjskiej w Warszawie w pełnym składzie.

W czasie czterogodzinnego pobytu w Warszawie **min. Bevin odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim, przy której byli obecni szef gabinetu ministra Bevina Dixon, charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Broad oraz dyrektor departamentu politycznego dr. Tadeusz Zebrowski, a następnie z premierem rządu R. P. — Józefem Cyrankiewiczem. Rozmowy dotyczyły spraw interesujących oba kraje i odbywały się w** przyjaznej atmosferze.

O godz. 1-ej po północy pociąg specjalny, wiozący ministra Bevina i delegację brytyjską, ruszył w dalszą drogę do Berlina.

Pościg za Bormanem

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi, że policja brytyjska w Egipcie została zaalarmowana wiadomością o tym, że Martin Borman ukrywa się w Kairze. **Przeprowadzono rewizje w wielu hotelach.**

KOMUNIKAT

Prezydium Komitetu Obchodu Święta Pierwszomajowego

W dniu 1 Maja 1947 r. o godz. 10 rano na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek) odbędzie się manifestacyjne zgromadzenie, na którym przemawiać będą: **generalny sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, wicepremier tow. Gomułka-Wiesław, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, tow. Edward-Osóbka-Morawski** oraz przedstawiciele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Na Placu Zwycięstwa i na wszystkich przyległych ulicach będą zainstalowane megafony.

Prezydium Komitetu Obchodu Święta Pierwszomajowego.

KUPON Nr 4

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy" swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

Porozumienie polsko-brytyjskie

w sprawie wzajemnej wymiany handlowej. Obroty osiągną 35 mil. funtów szterlingów

LONDYN PAP. — Rokowania handlowe polsko - brytyjskie doprowadziły do wstępnego porozumienia przewidującego **w ciągu najbliższych trzech lat import towarów angielskich do Polski wartości 35 milionów funtów szterlingów oraz eksport towarów polskich do Anglii wartości 23 milionów funtów.**

Wśród towarów importowanych znajdują się surowce, jak wełna, chemikalia i t. p. oraz części zapasowe do maszyn łącznej wartości 20 milionów funtów. Nadto otrzyma Polska z Wielkiej Brytanii maszyny i sprzęt inwestycyjny- urządzenia techniczne do kopalń, portów i zakładów przemysłowych wartości około 15 milionów funtów.

Polska eksportować będzie cukier, jagody, meble, szkło, porcelanę i t. p. Polska dołoży starań, aby w przyszłości uzupełnić listę towarów sprzedawanych Anglii cynkiem. Dla pokrycia różnicy między wartością eksportu i importu **zużyta będzie część złota polskiego w wysokości 2 milionów funtów**, które zostaną zwolnione po ratyfikacji umowy finansowej polsko - brytyjskiej.

Nadto na dalsze pokrycie różnicy między wartością importu a eksportu — **pójdzie mienie polskie, znajdujące się pod zarządem państwowym angielskim.** Rząd angielski udzieli swej gwarancji dla **kredytu inwestycyjnego w wysokości 6 milionów funtów.** Nadto Polska zostanie uprawniona do odbioru **wełny wartości półtora miliona funtów na poczet kredytu specjalnego, przyznanego Polsce w umowie finansowej.** Umowa handlowa polsko - brytyjska będzie ostatecznie sfinansowana i podpisana po ratyfikacji przez rząd polsko - brytyjskiej umowy finansowej. W ciągu najbliższego czasu udadzą się do Londynu polscy eksperci, celem ustalenia z dostawcami brytyjskimi **terminu dostawy towarów do Polski.**

Strajk w dokach londyńskich

LONDYN PAP. — Pomimo apelu rządu brytyjskiego do robotników, aby zaprzestali demonstracji, w Wielkiej Brytanii wybuchł nowy strajk. W dokach londyńskich strajkowało w poniedziałek początkowo około 2.000 robotników, — strajk rozszerzył się jednak z wielką szybkością i w godzinach południowych ponad 10.000 robotników porzuciło pracę.

Strajk został ogłoszony, jako wyraz poparcia robotników portowych w Glasgow, którzy nie pracują już od 6 tygodni, na znak protestu przeciwko zwolnieniu szeregu pracowników. Na skutek strajku wstrzymano, względnie **opóźniono wyładunek ze 100 statków w portach Londynu i Glasgow.**

Partyzantka w Hiszpanii

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że wydawane przez partyzantów pismo „El Guerrillero" komunikuje o zastrzeleniu przez oddziały partyzanckie w Galicji 8 osób za współpracę z reżimem gen. Franco. Działający na terenie prowincji Duvo oddział partyzancki zastrzelił pewne małżeństwo za udzielenie policji informacji, dotyczących partyzantów.

W sąsiedniej prowincji Coruna zlikwidowano 2 członków gwardii cywilnej, zaś w mieście Inas zastrzelono syna burmistrza za zdradę partyzantów. Pismo donosi również o **szeregu akcji sabotażowych, dokonanych w prowincji Galicja. M. in. wysadzono w powietrze 650 mtr. szyn kolejowych oraz wykolejono zdążający do Madrytu pociąg towarowy.**

Sprawa Palestyny w ONZ

LONDYN (Obsł. wł.) Jak donoszą z Nowego Jorku wczoraj **rozpoczęła się sesja specjalna** Zgromadzenia Generalnego ONZ, **na której** omawiana będzie sprawa Palestyny. Porządek dzienny sesji składa się z 3 głównych punktów:

1. Żądanie Wielkiej Brytanii wyłonienia komisji badawczej dla stwierdzenia faktów, **dotyczących sprawy Palestyny.**

2. Żądanie państw arabskich ogłoszenia przez ONZ niepodległości Palestyny.

3. Żądanie Żydów, zarówno sjonistów jak i niesjonistów udzielenia im prawa udziału w dyskusji.

Sesję zagaił delegat Belgii van Langenhove, po czym większością 45 głosów przewodniczącym sesji obrany został delegat Brazylii — Arania. Viceprzewodniczącym Zgromadzenia wybrani zostali delegaci Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin, ZSRR, Ekwadoru i Indii.

Polska reprezentowana jest na Zgromadzeniu Ogólnym przez ambasadora Winiewicza, który zastępuje stałego przedstawiciela Polski w ONZ amb. Langego.

Trzy głosy o Europie

Marshall, Stassen i Wallace - wygłoszą przemówienia radiowe w bieżącym tygodniu

MOSKWA (obsł. wł.) — Z Waszyngtonu **donoszą, iż** sekretarz stanu Marshall wygłosił wczoraj w Białym Domu przemówienia na naradzie przywódców partii **demokratycznej i republikańskiej.** — **Marshall wyraził się pozytywnie o wyniku prac konferencji moskiewskiej.**

Jak wynika z oświadczenia sen. Vandenberga przedmiotem narady był tekst przemówienia radiowego, które Marshall miał wygłosić wczoraj w nocy.

Oprócz min. Marshalla w ciągu bieżącego tygodnia przemawiać będą przez radio **były wiceprezydent Wallace i kandydat partii republikańskiej do fotela prezydenckiego Stassen.**

Zarówno Wallace jak i Stassen przed kilkoma dniami wrócili z podróży po szeregu krajów europejskich.

Robotnicy odbudowują Francję

Maurycy Thorez o walce proletariatu francuskiego z reakcją

MOSKWA (obsł. wł.) — Z Paryża donoszą, iż z okazji rocznicy „Marsylianki" wicepremier Thorez wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił zagadnienia życia ekonomicznego i polityki zagranicznej Francji.

Thorez podkreślił wielką rolę jaką w odrodzeniu gospodarczym Francji odgrywa klasa robotnicza, która wbrew sabotażowi reakcji odbudowuje potęgę swego kraju.

Reakcja — oświadczył Thorez — **boi się, by Francja nie stała się zbyt silna, gdyż wiedzą, iż silna Francja jest gwarancją jej rzeczywistej niepodległości. Thorez w bardzo ostrych słowach potępił de Gaulle'a, sojusznika reakcji francuskiej.**

Przechodząc do zagadnienia niemieckiego wicepremier Thorez oświadczył, iż Francja domaga się likwidacji nazizmu całkowitego rozbrojenia Niemiec, wypłaty reparacji państwom poszkodowanym i długotrwałej okupacji.

Niestety — oświadczył Thorez — rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wykazują więcej troski o odbudowę Niemiec, niż krajów przez nie zniszczonych.

Nacjonalizacja transportu w Anglii

LONDYN (Obsł. wł.) W brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się wczoraj ostatnia faza debaty nad projektem ustawy o nacjonalizacji transportu. **Nacjonalizacją mają być objęte koleje, kanały, doki porty i dalekobieżny transport kołowy.** Na zarzuty opozycji, która widzi w projekcie nacjonalizacji dążenie do konfiskaty własności przedsiębiorców transportowych, rzecznik rządu wyjaśnił, iż rekompensata za znacjonalizowane obiekty wynosić będzie 908 milionów funtów szterlingów.

Debata trwa.

Pracą złożymy hołd

twórcom Konstytucji 3-go Maja i armiom, które rozbiły hitleryzm

Plenarna konferencja wszystkich Związków Zawodowych odbyta dnia 28 kwietnia 1947 r. o godzinie 5-ej w gmachu OKZZ — Traugutta 18, zwołana przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Łodzi, zgodnie z powziętą uchwałą Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych — stwierdza: gospodarka narodowa naszego kraju z powodu zbyt ciężkiej zimy oraz katastrofy powodziowej została narażona na miliardowe szkody. **Wspólnym naszym wysiłkiem musimy straty te wyrównać jak najprędzej.**

Równocześnie bardziej niż kiedykolwiek, musimy przyśpieszyć zagospodarowanie Ziem Odzyskanych oraz odeprzeć zakusy niemieckich protektorów na nasze granice zachodnie.

Tylko wytężoną pracą nad odbudową naszego kraju wykonanie planu gospodarczego, rosnąca wydajność pracy oraz zdecydowana polityka antyinflancyjna podniesie realne płace robotnika i pracownika, doprowadzi do podniesienia dobrobytu. Wychodząc z tych założeń, **w pełni poczucia odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa** KCZZ **wzywa cały świat pracujący naszego kraju do normalnej pracy w dniu 3 i 9 maja.**

Pracą, twórczym wysiłkiem na rzecz odbudowy kraju, na rzecz odbudowy naszych Ziem Zachodnich, na pokrycie strat związanych z powodzią, oddamy najgodniejszy hołd twórcom Konstytucji 3-go Maja oraz Polskiej i Sojuszniczym Armiom, które wywalczyły historyczne zwycięstwo nad hitlerowcami.

Wydział Wykonawczy KCZZ zwraca się do Rządu z apelem o przeniesienie odnośnych akademii i obchodów na najbliższe niedziele. Jednocześnie Wydział Wykonawczy w uznaniu ofiarnej pracy robotnika polskiego dzień 1 maja, Dzień Święta Międzynarodowej Solidarności został uznany za wolny od pracy przy jednoczesnej wypłacie zarobków za normalny dzień pracy.

Bata przed sądem

PRAGA PAP. — Przed czechosłowackim trybunałem ludowym w Pradze, — rozpoczął się w poniedziałek **proces znanego milionera Jana Bata,** właściciela znacjonalizowanej obecnie fabryki obuwia, pod zarzutem **współpracy z wrogiem.** Akt oskarżenia opisuje m. in. **plan przetransportowania narodu czeskiego do pampasów Patagonii** (Ameryka Południowa).

Według aktu oskarżenia **Bata zaproponował ten plan Niemcom.** Czesi mieli uprawiać ziemię w Patagonii i stworzyć tam przemysł. **Wykonanie planu było obliczone na 30 lat.**

Oskarżony Jan Bata, który przebywa obecnie w Brazylii — sądzony jest zaocznie.

Zamach na generała Millana

LONDYN PAP. — Jak podaje agencja Reutera z Jerozolimy, głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie generał Mac Millan ocalał w poniedziałek w czasie nieudanej próby zamachu ze strony terrorystów.

Komunikat

Dnia 29 kwietnia 1947 r. o godz. 14-ej w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr 295, odbędzie się konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych wszystkich branż przemysłowych naszego miasta. **Ze względu na ważność spraw, prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.**

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „SYNOWIE"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 28) „MŁODOŚĆ POETY"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „KORSARZE PÓŁNOCY"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „WYSPA SKARBÓW"
HEL (ul. Legionów 2—4) „RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia" „BITWA O MARIANY"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87) „OSTATNIA SZANSĄ"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „JESSE JAMES"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „NIEZAPOMNIANA MELODIĄ"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „ROBERT I BERTRAND"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123) „WYSPA SKARBÓW"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „ŚLUBY KAWALERSKIE"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KRÓL BROADVAY'U"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108) „BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1) „SYNOWIE"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6) „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA"
WOLNOŚĆ. (ul. Napiórkowskiego 16) „KOBIETA SAMA"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „DUSZE NIEUJARZMIONE"

Kino: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30; niedziele i święta—14.30.

Kino Gdynia pocz. seans. 15.30. 17.30, 19.30; niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś komedia Al. Fredry „Śluby panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, . Bogucki, K. Pągowski, J. Pilarski, T. Woźniak.

TEATR TUR

Dziś „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, M. Dejmek, K. Leszczyński, J. Świderski.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś próba generalna. Jutro we środę, 30 kwietnia premiera sztuki J. B. Priestley'a „Miasto w dolinie". Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Ostatnie dni! Dziś o godz. 19-ej w dalszym ciągu doskonała operetka z muzyką F. Lehara „Krainą Uśmiechu" z M. Ślaskim i H. Makowską-Mędrzyńską w rolach głównych. W pozostałych rolach wystąpią: S. Piasecka, K. Chorzewski, K. Koszela, A. Sawin, S. Brusikiewicz i inni. Reżyseria Bolesław Horski. Chóry i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego, choreografia w układzie Józefa Ciesielskiego. Oprawa sceniczna J. Galewski i E. Grajewski. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 17-ej. Uwaga! Passe-partout i zniżki w dniu dzisiejszym — nieważne.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" Kopernika 16

Wystawia cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą; Lesiewiczem; Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele. Barwne kostiumy i dekoracje G. J. Galewskich.

Początek przedstawienia w niedzielę godz. 12.15. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru od godz. 9.30.

POLSKA YMCA W ŁODZI ul. Traugutta 17.

Klub szachowy. Wtorek, 29. 4. 1947, godz. 18-ta. Rozgrywki szachowe z udziałem: W Smysłowa, I. Bolesławskiego i W. Ałatarcewa. W programie: 1. arcymistrz W. Smysłow przeciw 40 szachownicom. 2. Dwie partie szachowe arcymistrzów radzieckich z mistrzami łódzkimi. Wstęp 50 zł.

Potrójny dźwięk

Poeta i filozof rzymski — Titus Lukretius Carus — który zmarł 55 lat przed narodzeniem Chrystusa — napisał poemat przyrodniczy — pt. „De rerum natura", w którym pragnął wyjaśnić ówczesnym mieszkańcom naszego globu rozmaite przyrodnicze zagadki i tajemnice.

Oto co na przykład pisze Lukrecjusz o przenoszeniu dźwięków:

„Huk piorunu rozlega się zawsze później — po tym, jak nasze oczy ujrzały jego błysk. Zachodzi tu to samo zjawisko, które obserwujemy w lesie, patrząc na drwala, ścinającego sosnę. Na przykład widzimy cios siekiery a potem dopiero dobiega naszych uszu odgłos uderzenia toporem. Dźwięk leci wolniej niż nasz wzrok".

Tak pisał Lukrecjusz Karus czasach, gdy jeszcze nie potrafiono zmierzyć szybkości, z jaką rozchodzą się dźwięki. Dziś wiemy, że dźwięk leci w powietrzu 344 metry na sekundę, podczas gdy światło biegnie w tym samym czasie z szybkością 300-tu tysięcy kilometrów, to znaczy prawie sto tysięcy razy prędzej.

Z tej samej właśnie przyczyny słuchacz koncertu, siedzący w ostatnich rzędach krzeseł słyszy dźwięk muzyki później, niż słuchacz siedzący w domu, przy głośniku radiowym. Radio przenosi do domu dźwięki prędzej niż zdoła je przenieść do uszu słuchacza powietrze sali koncertowej.

Jest jeszcze jednak trzeci przewodnik głosu —woda, która przenosi dźwięki prędzej od powietrza. Mieszkańcy osad nadrzecznych słyszą huki wystrzałów armatnich znacznie szybciej niż mieszkańcy okolic bezwodnych.

W ubiegłym roku, podczas oddawania w powietrze salutów honorowych z armat — w pewnej miejscowości nadrzecznej, o kilkadziesiąt kilometrów od Moskwy — mieszkańcy naliczyli trzy razy tyle wystrzałów co mieszkańcy samej Moskwy. Całkiem wyraźnie słyszeli bowiem saluty armatnie przez głośniki radiowe. Potem nadbiegły znów te same huki armat po rzece Moskwie. Na koniec drogą powietrzną przybyły one do tej miejscowości po raz trzeci. R.

Park narodowy w Oliwie

Park Narodowy w Oliwie jest jednym z najpiękniejszych w Polsce choć wojna zniszczyła go bardzo. Niemcy zrujnowali park okopami, zasiekami z drutów, a podczas ucieczki okupanta wiele drzew zostało strzaskanych pociskami.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, przystąpiono do uporządkowania parku i usunięcia śladów zniszczeń, a przedewszystkim do uprzątnięcia rezerwatu alpejskiego, będącego chlubą parku, i pielęgnacji roślin. Obecnie dział ten posiada przeszło 27 tysięcy sztuk roślin alpejskich, rozmnożonych z pięciu tysięcy jakie ocalały przed okupantem. Tak pomyślny rozrost pozwoli na dostarczenie okazów innym parkom i ogrodom botanicznym.

Odbudowano również zniszczoną podczas wojny palmiarnię i przystąpiono do katalogowania drzew i roślin, oraz opracowania przewodnika po parku.

OGŁOSZENIA DROBNE

REJONOWA CENTRALA APROWIZACYJNA W ŁODZI

podaje do wiadomości wszystkim Zakładom Pracy aprowidowanym przez RCA., tak z terenu m. Łodzi jak i woj. łódzkiego, że począwszy od dnia 28 kwietnia rb. wydaje mąkę pszenną zamiast kaszy za m-c kwiecień rb. w następujących ilościach:

m. Łódź, Kat. I na odcinek 26 po 1 kg. mąki pszennej.

Kat. IR na odcinek 26 po 0,75 kg mąki pszennej.

Woj. łódzkie Kat. I na odcinek 31 po 1 kg. mąki pszennej.

Kat. IR na odcinek 31 po 0,75 kg mąki pszennej.

Mąkę tę RCA wydaje na podstawie uprzednio złożonych odcinków. Ostateczny termin pobrania mąki upływa w dniu 15 maja rb., zaś ostateczny termin pobrania mąki za m-ce luty i marzec upływa w dniu 10 maja rb. bez prawa reklamacji.

Jednocześnie RCA przypomina, że ostateczny termin rozliczenia odcinkami pobranej za m-c kwiecień rąbanki, jak również realizacja spóźnionych odcinków upływa ostatecznie 30 kwietnia rb.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie skanalizowania posesji przy ul. Daszyńskiego 28.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 12 maja 1947 roku do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na skanalizowanie posesji przy ul. Daszyńskiego 28.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116, II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 12.000 należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych sprzedaje w dowolnej ilości pisklęta jednodniowe, rasy „Karmazyny" wolne od choroby piskląt. Cena dla Samopomocy Chłopskiej — 40 zł. dla innych hodowców —75 zł. za sztukę.

Zamówienia na piśmie kierować należy pod adresem: Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych, Łódź, ul. Pabianicka 45—47.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych.

OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 100 tysięcy mioteł na kij (dostawa ratami) 8.000 sztuk miesięcznie.

Bliższych informacji udziela Biuro Dyrekcji Oddział Ogólny, ul. Piotrkowska 100, I piętro pokój Nr 11 w godzinach od 9—12.

Oferty pisemne w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę mioteł" (z dołączeniem wzoru należy składać do dnia 30 kwietnia 1947 roku do godziny 9 rano pod wyżej wskazany adres, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Nieruchomości zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi poszukuje wykwalifikowanego technika budowlanego z praktyką biurową obeznanego z kosztorysowaniem i rachunkowością, na stanowisko referenta.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 100, pokój Nr 25, Oddział Remontów.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1947 r.

Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi.

Uśmiechnij się

NA WYCIECZCE



— Anielka, pośpiesz się! Jakaś okropna krowa wkłada twoją koszulkę.

Z życia partii

ODPRAWA SEKRETARZY ŚRÓDMIEJSKIEJ LEWEJ

Dziś o godzinie 16-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół PPR dzielnicy Śródmiejskiej Lewej. Obecność i punktualność obowiązkowa.

AKADEMIA PIERWSZOMAJOWA GARNIZONU ŁÓDZKIEGO

Dziś o godzinie 15-ej w sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się uroczysta akademia wojskowa garnizonu łódzkiego, powiązana z odsłonięciem sztandaru związkowego pracowników cywilnych i administracyjnych oddziału łódzkiego oraz sztandaru koła PPR pracowników cywilnych Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej.

* * *

O godzinie 14-ej odbędzie się wspólna akademia pierwszomajowa PPR i PPS instytucji „Społem".

ZEBRANIA KÓŁ PPR:

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

GÓRNA PRAWA

O godzinie 15-ej odbędzie się pierwsze zebranie nowoutworzonego koła PPR Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego.

BAŁUTY:

O godzinie 15-ej zebranie koła pracowników biurowych firmy „Buhle".

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy „Setton".

STAROMIEJSKA:

O godz. 18-ej zebranie terenowego koła.

ZEBRANIE TRÓJKI 81-GO OBWODU

Dziś o godzinie 17,30 w lokalu świetlicy „Tamara" przy ul Pomorskiej 40 odbędzie się posiedzenie trójki partyjnej obwodu 81-go Obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIA PIERWSZOMAJOWE ZAŁÓG ROBOTNICZYCH

Z inicjatywy dzielnicowych komitetów majowych PPR i PPS odbędą się w dniu dzisiejszym zebrania pierwszomajowe w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13,30 na oddziale „Biała" firmy „Horak".

WIDZEW:

O godzinie 12-ej w hucie „Ge-Ha".

O godzinie 16-ej w firmie „Warszawski".

GÓRNA LEWA:

O godzinie 13,30 „Steigert", „Buhle", „Warta".

O godzinie 14-ej Groszang, Dyrekcja Przemysłu Papierniczego, Reduta.

O godzinie 15-ej Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarskiego.

O godzinie 15,30 Bauer, Holman.

O godzinie 16-ej PAE, Schicht.

O godzinie 17-ej Wega.

GÓRNA PRAWA

O godzinie 13-tej Allart, Union Textil, Fröwein Lange.

O godzinie 13,30 Waryński, Gampe i Albrecht, Eitingon, Hofrichter.

O godzinie 15,30 PZT., Trzecie Warsztaty Samochodowe.

O godzinie 16-ej Wicke, Centrala Części Samochodowych.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ PPR ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnicy Śródmieście. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Co nowego w ZWM

ZEBRANIE KOŁA MIĘDZYSZKOLNEGO

Jutro, w środę, dnia 30 kwietnia o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM, pl. Zwycięstwa 13, zebranie Koła Międzyszkolnego. Obecność członków koła obowiązkowa! Sympatycy mile widziani!

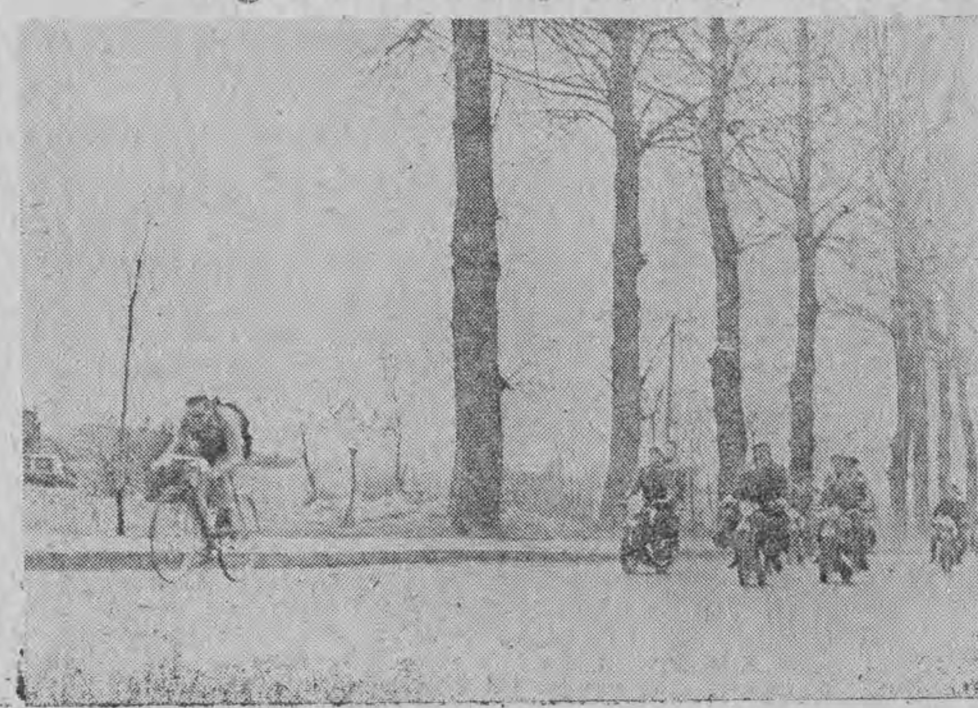
Dyżury aptek

Wagner, Piotrkowska 67
Rytel, Kopernika 26
Kon, Plac Kościelny 8
Hamburg, Główna 50
Groszkowski, 11 Listopada 15
Raczyński, Kątna 54
Krasińska Jaracza 32.

Ze sportu

Jeszcze raz o Pietraszewskim i o innych

Migawki z trasy wyścigu kolarskiego Tramwajarzy



Lucjan Pietraszewski (DKS) eskortowany przez motocyklistów zbliża się do Łodzi

W tym samym czasie, gdy Pietraszewski Lucjan jadąc niemal całe 50 km sam, wygrał pierwszy 100-kilometrowy wyścig, w tym sezonie zorganizowany przez KS Tramwajarz. w doskonałym jak na początek sezonu i niesprzyjające warunki czasie 3:05,06, w Warszawie w Parku Paderewskiego odbył się również 100-kilometrowy wyścig Milicyjnego Klubu Sportowego, w którym startowała cała elita kolarska Warszawy. W wyścigu tym miał brać również udział Pietraszewski. Gdyby Pietraszewski tam był i nie miał defektów, tak jak ich uniknął w Łodzi — wyścig ten wygrałby z przewagą 10 minut 31,4 sek.

Zwycięzca wyścigu warszawskiego, który w dodatku odbywał się w obwodzie zamkniętym, Rzeźnicki, uzyskał tu czas 3:15,32, a więc o całe 10 minut 31,4 sek. gorszy od Pietraszewskiego. Potwierdza to jeszcze raz, że w chwili obecnej Pietraszewski, tak jak już pisaliśmy, wysunął się na czoło naszych szosowców i obecny sezon powinien mu przynieść wiele sukcesów. Istnieje tylko jedno niebezpieczeństwo. Pietraszewski „złapał gaz" może trochę za wcześnie. Sezon kolarski dopiero się rozpoczął i potrwa około 6 miesięcy, musi więc uważać bardzo na siebie, aby się nie przetrenować i zachować swą formę na wielkie imprezy. A takie imprezy nas w tym sezonie czekają. Wystarczy przypomnieć mistrzostwa Polski: górskie i płaskie, no i oczywiście wyścig etapowy Warszawa — Moskwa. O nich Pietraszewski musi przede wszystkim pamiętać.

Byłoby niesprawiedliwie pisać tylko hymny pochwalne na cześć zwycięzcy. W wyścigu niedzielnym oprócz Pietraszewskiego jechało jeszcze innych 17 kolarzy, którzy tak jak i on musieli w ciężkich warunkach atmosferycznych przebyć tę samą trasę 100 km. Nie wszystkim los zaoszczędził defektów. Do najbardziej pechowych pod tym względem należeli Marian Pietraszewski i Sałyga.

Pietraszewski Marian miał już gumę na początku wyścigu. Jeszcze przed Pabianicami musiał „wysiadać" i zrzucać tylne koło. Koledzy obejrzeli się i pokiwali mu ręką: „Bywaj bracie zdrów i pisz do nas często" rzucili mu przez ramię na odjezdnym i pokręcili dalej.. Lucek Pietraszewski czuł się jednak nieswojo. Co chwilę oglądał się za bratem. Po kilkunastu kilometrach Pietraszewski Marian znów jest w czołówce, ale i tym razem pech go nie opuszcza. Wkrótce sypie się na równej drodze, ściera łokieć, skręca kierownicę. I znów pogoń, ale tym razem już z bratem na zmianę.

Za półmetkiem dwaj bracia Pietraszewscy i Sałyga odrywają się od pozostałych, wkrótce starszy z nich, Marian, pozostaje już tylko z Sałygą. Obaj jadą razem aż do finiszu. Sałyga narzeka po drodze na przerzutkę, ale rezygnuje z poprawy i depcze dalej. Gdy wreszcie zamajaczyły w oddali tłumy na mecie — obaj wygięli grzbiety i rozstawili łokcie. Triumfował młodszy — Sałyga.

Gumę miał za półmetkiem również Leśkiewicz Jerzy. Temu się już jednak nie udało dojść Pietraszewskich i Sałygi i musiał pozostać w tyle. Do półmetka dobrze trzymali się dwaj weterani: Leśkiewicz ojciec i startujący po raz pierwszy po 7 latach Grzelak. Później już jednak zabrakło im sił. Z młodych do półmetka dobrze jechał Krzemiński (Wima). Wojcieszek trzymał się najdłużej uciekinierów, ale i jemu nie starczyło w końcu tchu i musiał zadowolić się dopiero ósmym miejscem.

Ponieważ we wczorajszym sprawozdaniu zostały zniekształcone czasy zawodników począwszy od trzeciego miejsca, podajemy je jeszcze raz: Pietraszewski Marian miał czas 3:13,38,4, Rogowski (DKS) — 3:13,39,3, Stolarczyk (Naprzód) — 3:15,44,3, Wojciechowski (Zjednoczone) — 3:16,25, Forysiński (Tramwajarz) — 3:16,25,2, Wojciechowski (DKS) — 3:16,25,4, Krzemiński (Wima) — 3:17 i Leśkiewicz Jerzy (Tramwajarz) — 3:30.

Z życia kl. fabrycznych

Dwa wyjazdy i dwa zwycięstwa

a co by było, gdyby mieli własne boisko...

Jednym z klubów fabrycznych, który nabiera coraz większego rozpędu rozwojowego, jest stare, przedwojenne IKP.

Dawne zakłady I. K. Poznańskiego liczą obecnie 5 tysięcy 840 pracowników, z których 30 procent należy do klubu fabrycznego. Obok sekcji piłki nożnej i bokserskiej w stadium organizacji znajduje się jeszcze wiele innych, jak gier sportowych, a sekcja motorowa już 1 maja rozpoczyna nawet swą oficjalną działalność.

Sportowcy IKP nie mają jednak pracy łatwej. Całe szyki psuje im brak odpowiedniego boiska z szatnią.

Niegdyś przy ul. Ogrodowej mieli wprawdzie własne boisko, ale wojna im je odebrała. Obecnie boisko leży odłogiem, cóż kiedy stoi tam posterunek wojskowy i dostęp do niego jest na razie wzbroniony.

Kierownictwo klubu i zawodnicy z zazdrością spozierają w jego kierunku i wzdychają: „Gdybyśmy je otrzymali z powrotem" — marzą w duchu.

Nie wiemy do czego jednostce wojskowej służy obecnie boisko przy ul. Ogrodowej. Ale sądzimy, że wojsko zrozumie ból chłopców od Poznańskiego i wierzymy, że ze swej strony nie będzie im robiło przeszkód w jego rewindykacji, o ile oczywiście będzie to tylko od wojska zależało. Wojsko to przecież „swoje chłopaki"...

Kłopoty boiskowe nie paraliżują jednak pracy w klubie. Idzie ona naprzód i przynosi owoce.

W niedzielę sekcje piłki nożnej i pięściarska IKP bawiły poza Łodzią i obydwie odniosły zwycięstwa. **Bokserzy walczyli w Zgierzu z tamtejszym KS Włókniarz i odnieśli zwycięstwo 9:7. Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze muszej Olesiński (IKP) pokonał Wicińskiego (Wł.), w koguciej Szaliński (IKP) pokonał Myszkiewicza (Wł.), w piórkowej Nowacki (IKP) zmusił do poddania się w trzeciej rundzie Morawskiego (Wł.), w lekkiej wypożyczony ze Zrywu Peśko przegrał z Markowskim, w półśredniej Pik (IKP) zremisował z Wilkiem, w średniej Reutz (IKP) przegrał przez dyskwalifikację z Lipińskim (Wł.), w półciężkiej Kubat (IKP) wygrał z Barylą (Wł.) i w ciężkiej Walencki (IKP) przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Frontczakiem (Wł.).**

Piłkarze bawili natomiast w Lutomiersku, gdzie spotkali się w meczu towarzyskim z K. S. ZWM Lutomiersk, zwyciężając wysoko gospodarzy 6:0 (3:0).

1 Maja wyścigi kolarskie w Helenowie

W dniu 1 Maja odbędzie się w Łodzi szereg ciekawych imprez sportowych. Między innymi po raz pierwszy odbędą się w tym sezonie zawody kolarskie na torze w Helenowie, w których startować mają czołowi kolarze łódzcy.

Wszystkie imprezy w dniu 1 Maja będą bezpłatne.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się w dniu 3 maja

4 Maja na boisku Wimy miały się odbyć zawody lekkoatletyczne pod nazwą „Dzień rzutów i skoków" dla juniorów, kobiet i mężczyzn.

Z powodu jednak zajęcia boiska w tym dniu przez ŁOZPN zawody powyższe **odbędą się 3 maja o godz. 15-ej.**

Zgłoszenia przyjmuje ŁOZLA do 2-go maja włącznie od godz. 18—20.

Tak jak przewidywaliśmy...

Koszykarki przegrały w Pradze 27:51
Koszykarze pokonali Rumunię 51:32



Tak, jak przewidywaliśmy, występ naszych koszykarek w Pradze z okazji otwarcia V mistrzostw Europy w koszykówce męskiej — zakończyły się porażką z reprezentacją Pragi w wysokim stosunku 27:51 (10:20).

Zawodniczki nasze pod każdym względem ustępowały swym przeciwniczkom i ani przez chwilę nie były dla nich groźne.

Lepiej natomiast powiodło się naszym koszykarzom. W pierwszym spotkaniu pokonali oni reprezentację Rumunii 51:32 (19:12). Kosze dla nas zdobyli: Malaszewski (3), Ulatowski, Stock (29), Bartosiewicz (4), Jaźnicki (10), Resich, Arlet (3), Dowgirt (2).

Zainteresowanie turniejem małe.

Wydawca Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-012950

Gromkie „oskarżam!“ w procesie Biebowa

Gwałt i zbrodnia - to odwieczne drogi niemczyzny

Ostatnie słowa kata ghetta łódzkiego. — Jutro ogłoszony będzie wyrok



Ostatnie słowo Biebowa

W dniu wczorajszym przed zamknięciem przewodu sądowego **składał wyjaśnienia Biebow**, starając się, wzorem wszystkich zbrodniarzy wojennych, zrzucić całą odpowiedzialność za kierowanie zarządem ghetta na naczelne władze niemieckie, w szczególności na Gestapo.

Następnie odczytany został wykaz **wszystkich dokumentów i okólników**, załączonych do aktu oskarżenia, jako dowody rzeczowe.

Wreszcie **przewód sądowy zostaje zamknięty i głos zabiera oskarżyciel publiczny — prokurator Jerzy Lewiński.**

Dwa światy

Nie jest rzeczą przypadku, — podkreślił prokurator — że w tym procesie pozwoliliśmy oskarżonemu korzystać ze wszystkich dobrodziejstw kultury i demokracji, z tego, że pozwalamy mu korzystać ze wszystkich humanitarnych zdobycz[illegible] myśli ludzkiej. Może pozwoli mu to z[illegible]zumieć, na czym polega **różnica międzvy naszą demokracją, a faszystowsko - hitlerowskim reżimem.** Dlatego nie powinien wywoływać zdziwienia fakt, że tyle trudu poświęcamy wnikliwej analizie działalności oskarżonego.

W procesie tym były właściwie dwa przewody. Przewód dotyczący zbrodni indywidualnych oskarżonego i **sądu nad światopoglądem i narodem, który wychowował zbrodniarzy.**

Następnie prokurator stwierdzając, że Biebow jest jednym z ogniw zbrodniczego aparatu niemieckiego, przeprowadza tezę, że zjawiska, jakich byliśmy świadkiem w okresie okupacji, **zbiorowe i masowe morderstwa** — nie były wynikiem szału czy zbiorowej psychozy, nie **były przemijającym epizodem w historii. Od najdawniejszych czasów w narodzie niemieckim tkwił instynkt zła, okrucieństwa i zaborczości.**

Gwałt, grabież i mord — drogi niemczyzny

Prokurator cytuje dosłownie wyjątki z „Wiatru od morza“ Stefana Żeromskiego, dotyczące Henryka Ptasznika, wroga Słowiańszczyzny Fryderyka Wielkiego, który postanowił z Ziem Zachodnich wygnać ludność polską i żydowską. Poczem prokurator mówi: „Gwałt, grabież i mord znaczyły historię narodu niemieckiego. Z Ziem Zachodnich, dzisiaj odzyskanych, zostaliśmy przed wiekami wyparci za pomocą tych zbrodniczych metod, które na procesie niniejszym zostały dokładnie oświetlone. Sądzę, że jest naszym obowiązkiem stwierdzenie wszędzie i zawsze, a więc i na tej sali, gdzie osądza się niemieckie zbrodnie, że Ziemie Zachodnie na przestrzeni wieków całych są naszą własnością, której nikt nie śmie kwestionować dla swoich politycznych celów.

Hitler i jego ideologia

Prokurator przechodzi, następnie do scharakteryzowania **Hitlera i jego ideologii**, pochwalającej siłę, gwałt i przemoc. Nazywa Hitlera grabarzem humanitaryzmu, który przede wszystkim skierował nienawiść w stronę bezsilnego narodu żydowskiego. W ten sposób odwracał uwagę swojego narodu jak i innych narodów świata od istotnych zagadnień socjalnych, gospodarczych i politycznych. Na tym tle jasno zarysował się program N[illegible]P. Jeden z wyjątków „Mein Kampf“ m[illegible]: „Należy karmić naród wielkim kł[illegible]stwem, bezbrzeżne kłamstwo porusza masy i staje się pokarmem narodu“.



Czarnula składa zeznania

Prokurator wyciąga z tego wniosek, że teoria rasizmu to znów wielkie kłamstwo — obowiązuje ona bowiem tylko w stosunku do Żydów, nie przeszkadza w zawarciu paktu z Japonią, ani w kontaktach ze światem arabskim.

Ustawy norymberskie stały się sankcją prawną dla zbrodni mordowania Żydów.

Biebow — realizator zbrodni

Hans Biebow wstąpił do NSDAP w roku 1937, kiedy skrystalizowany już był zupełnie **zbrodniczy program** — program tego zespołu. Wiedział więc dokładnie, jakie zadania będzie wypełniał. Odpowiada więc przede wszystkim jako członek organizacji przestępczej.

Poza tym, powołując się na żywe zeznania świadków i opinii biegłych, na materiały dowodowe załączone do akt sprawy — prokurator wskazuje, jak olbrzymi był zasięg działania zarządu ghetta.

Za słowem ghetto kryło się szereg zbrodni, co do których Niemcy mieli przekonanie, że ujdą im bezkarnie. Działanie Biebowa w tym zespole jest kierownicze i nie odbiega w niczym od założeń hitleryzmu. Nie waha się Biebow tworzyć nawet obozu śmierci w Chełmnie, który był zapleczem ghetta.

Działalność osobista Biebowa na tym tle była bogata i owocna. Prokurator nazywa go nawet **agitatorem i przywódcą** wszystkich akcji, jakie Niemcy urządzali w ghetcie. Jego instynkt zbrodniczy znalazł sobie tutaj ujście. Powołuje się tutaj prokurator na zeznania wszystkich świadków, zatrzymując się szczególnie na okolicznościach trzech zabójstw: braci Konów, dra Weiskopfa i córki dra Mandelsa.

Biebow wprowadzał w życie **hitlerowską ewangelię zła, ucisku, łajdactwa i zbrodni.**

Akt sprawiedliwości

„Biebow stanął przed demokratycznym Sądem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Macie orzec, Panowie Sędziowie, o jego winie. **Jesteście bezsilni jednak wobec ogromu tych zbrodni** i wyrok Wasz w żadnym razie nie przywróci życia tysiącom istnień ludzkich. Wierzę, że wyrok Wasz będzie nie tylko **aktem sprawiedliwości**, ale przykładem, który na zawsze wykluczy z życia naszego narodu zbrodniarzy t[illegible] Hansa Biebowa“ — zakończył swoje przemówienie prokurator Lewiński.

W czasie przemówienia prokuratora na sali sądowej byli obecni wice-marszałek Sejmu ob. Barcikowski, szef nadzoru Prokuratury pos. Dąb, I-szy prokurator ob. Piernikarski i dyrektor departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości ob. Ratuszniak.

Na sesji popołudniowej głos zabrał **obrońca oskarżonego, mec. Deczyński.** Rola obrońcy w tym procesie, ze względu na ilość i rodzaj zgromadzonych dowodów i ze względu na wyczerpujące zeznania świadków, była niezwykle trudna. Tym niemniej adwokat Deczyński starał się spełnić swoje zadanie zgodnie z piękną tradycją adwokatury polskiej, zgodnie ze swoim obowiązkiem i sumieniem.

Obrona usiłuje wytworzyć okoliczności łagodzące. Obrońca zakończył swe wywody stwierdzeniem, że wyrok na Biebowa powinien być nie tylko zgodny z sumieniem, ale i z psychiką narodu polskiego, który umie przebaczać.

Ostatnie słowo Biebowa

Po przemówieniu obrońcy **zabiera głos oskarżony**, korzystając z przywileju **ostatniego słowa.**

Przedstawia swoje złe stosunki z dr. Bratfischem, szefem Gestapo, który uniemożliwiał mu wszelkie przedsięwzięcia w celu ulżenia doli Żydów zamkniętych w ghetcie. Następnie podkreśla, że przemawiał do ludności żydowskiej, zachęcając do wyjazdu na pracę jedynie dlatego, że otrzymał zapewnienie ze strony Bratfischa, że Żydom nic złego się nie stanie. Prosi Sąd o zwrócenie uwagi na to, że w czasie wysiedleń z małych miasteczek „Kraju Warty“ do nikogo nie strzelał i nikomu krzywdy nie czynił (na sali rozlega się śmiech).

„Jeżeli popełniłem błędy, teraz żałuję. Robiłem wszystko, aby zachować przy życiu tych Żydów, którzy u mnie pracowali. Jeżeli zostałem oszukany przez dr. Bratfischa, to nie ma w tym mojej winy. Oświadczenie to składam pod przysięgą wobec Boga i mojej rodziny!“

Ostatnie słowa starał się wypowiedzieć Biebow głosem uroczystym, który miejscami jednak załamywał się.

Sąd udał się na naradę, celem powzięcia postanowienia co do wyroku.

Wyrok zostanie ogłoszony jutro o godzinie 16-tej.

Czytelnicy piszą

Wojsko z narodem

Garnizon łódzki ofiarowuje sztandar swym pracownikom

Związek Zaw. Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej istnieje od września 1946 r., a Oddział Łódzki powstał parę miesięcy wcześniej.

Na terenie naszych jednostek jesteśmy stale w kontakcie z D-twem, współpracujemy z Wydziałami Politycznymi.

Przykłady tej współpracy Wojska i pracowników znaleźć możemy w Oficerskiej Szkole Polit. Wych. co zawdzięczamy komendantowi szkoły płk. dypl. Domareckiemu, Z-cy Komendanta do spraw polit. wych. ppłk. Sławowi Aleksandrowi i Kwatermistrzowi mjr. Sznajdrowi Maksymilianowi.

Dzięki temu nastawieniu, tylko w takiej atmosferze mogła się zrodzić w Ofic. Szkole Polit. Wych. inicjatywa ufundowania sztandaru dla Oddziału naszego Związku, chętnie podjęta przez D-two i pozostałe jednostki Garnizonu i województwa łódzkiego. Ten fakt— świadczy o serdecznej więzi łączącej wojsko z narodem.

Żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego po wywalczeniu niepodległości stanął wraz z całym narodem do odbudowy kraju.

Wojsko pomagało w akcji siewnej, żniwnej i zbieraniu świadczeń rzeczowych. Ono swym udziałem w akcji wyborczej oraz w walce z bandami przyczyniło się do zdruzgotania reakcji i ostatecznego ugruntowania ustroju Polski Ludowej.

I teraz stoi ono na straży tego ustroju.

Właśnie dzięki tym doniosłym przeobrażeniom — narodziła się trwała łączność i silna więź między Wojskiem a robotnikami, czego wyrazem i symbolem stał się ufundowany ze złotówek żołnierzy sztandar dla naszego Oddziału na dzień 1 maja, dzień święta klasy pracującej.

R. MILICHTAJCH
Sekretarz Zw. Zaw. Prac. Cyw. Adm. Wojsk.

Rozwój telegrafu i telefonów

Odbudowane dużym nakładem pracy i środków finansowych urządzenia telefoniczne i telegraficzne p. n. Polska Poczta, Telegraf i Telefon, umożliwiły przeprowadzenie w ub. roku 31 milionów telefonicznych rozmów międzymiastowych i przekazania 6 milionów telegramów. W porównaniu z rokiem poprzednim oznacza to trzykrotny wzrost ilości rozmów i dwukrotny wzrost ilości telegramów.

Obliczona na jednego mieszkańca ilość przeprowadzonych rozmów była w roku 1946 o 50 procent większa niż w roku 1938. Ilość zaś przekazanych telegramów na jednego mieszkańca była większa o 90 procent od stanu przedwojennego.

Niezależnie od tego uruchomiono szereg połączeń zagranicznych oraz szereg bezpośrednich połączeń dla agencji prasowych. Odbudowano w kablach sieć specjalnych przewodów radiofonicznych, przy pomocy których odbywa się wymiana programów radiowych pomiędzy rozgłośniami Polskiego Radia. Zorganizowano morską komunikację telegraficzną Gdyni ze statkami na morzu itd.

W ruchu zagranicznym uruchomiono dotychczas 20 połączeń telefonicznych kablowych z czego 10 bezpośrednich (Moskwa, Praga Czeska), Sztokholm, Zurich, Wiedeń, Mediolan, Londyn, Paryż, Kopenhaga i Polska Misja Wojskowa w Berlinie) oraz 10 pośrednich (Bukareszt, Belgrad i Sofia, Praga Czeska, Londyn, Paryż, Brukselę, Amsterdam przez Zurich oraz Oslo i Helsinki

Ostatnio uruchomiono także telefoniczne połączenie z Ameryką Południową, które z Warszawy do Pragi Czeskiej, — względnie do Zurychu przebiega po linii kablowej, dalej zaś jest przedłużone na drodze radiowej.

W podobny sposób uruchomiono za pośrednictwem Zurichu telefoniczne połączenie z Ameryką Północną.

Z zagranicznych połączeń telegraficznych uruchomiono dotychczas 4 bezpośrednie połączenia kablowe oraz 15 połączeń radiotelegraficznych.

Upiór Hitlera nad Niemcami

Faszyści rządzą w Bawarii

Korespondent gazety „PM“ w Nowym Jorku donosi z Monachium, że były członek amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech — Horine, w swym drugim raporcie, poświęconym sytuacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej pisze, że większość wpływowych członków rządu bawarskiego składa się z elementów klerykalno - reakcyjnych. Na czele tego rządu stoi minister wychowania — Hundhammer oraz kanclerz Pfeiffer. — Hundhammer wydał ostatnio zarządzenie zabraniające kobietom zajmować wyższe stanowiska w systemie wychowawczym. Przywrócił również kary cielesne w szkołach. Już od roku 1919 Hundhammer zwalczał ruch demokratyczny. W r. 1920 wstąpił on do t. zw. „wolnego korpusu Bawarii“, którego zadaniem była walka z elementami lewicowymi. W roku 1921 wstąpił Hundhammer do reakcyjnej bawarskiej partii ludowej a w roku 1922 mianowany został przedstawicielem tej partii do parlamentu. W roku 1933 — Hundhammer wystąpił w obronie Hitlerowskiej polityki agrarnej. W latach 1939 — 1945 służył w hitlerowskiej policji i jak wykazują tajne dokumenty gestapo z października 1939 r. wydał on w ręce gestapo przywódców ruchu antyfaszystowskiego.

Horine pisze dale, że obecnie Hundhammer usilnie pracuje nad projektem utworzenia wielkiego imperium austriackiego i otwarcie oświadcza, iż jest zwolennikiem monarchii w Bawarii.

Naczelnik bawarskiej kancelarii państwowej — Pfeiffer — jest jednym z twórców bawarskiej partii ludowej i przed r. 1933 był gorącym zwolennikiem koalicji z partią hitlerowską. W 1939 r. Pfeiffer wstąpił do niemieckiego kontrwywiadu, gdzie służył razem ze swym bratem Piotrem Pfeifferem, który pełnił funkcję hitlerowskiego dyplomaty w Stanach Zjednoczonych. Obecnie Pfeiffer obsadza wszystkie ważniejsze stanowiska przez reakcyjnych monarchistów. Dalej Horine pisze, że denazyfikacja w Bawarii pozostawia bardzo wiele do życzenia a sądy denazyfikacyjne składają się w większości z elementów prohitlerowskich. Jakkolwiek gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej generał Clay podaje cyfry, świadczące o postępach denazyfikacji, jednak z pewnością wie on o tym, że hitlerowcy doszli już do tego, iż występują przeciwko sądom denazyfikacyjnym. Byli SS-owcy, którzy zostali niedawno zwolnieni, objęli prawie wszystkie ważniejsze stanowiska, zdobywając je poprostu metodą zastraszenia.

Na polskim wybrzeżu

WIOSENNE POŁOWY ŚLEDZIA I ŁOSOSIA

W zatoce Gdańskiej rozpoczęły się wiosenne połowy śledzia. Śledź w dużych ławicach utrzymuje się na odcinku Śpiewowo — granica polsko-radziecka. Rozpoczęto również połowy łososi.

PRACE BADAWCZE MORSKIEGO LABORATORIUM RYBACKIEGO NA BAŁTYKU

Po długiej przerwie statek Morskiego Laboratorium rybackiego w Gdyni „Ewa II“ wznowił w ubiegłym tygodniu rejsy badawcze. Na określonych punktach morza przeprowadzono badania hydrograficzne, planktonowe i rybackie.

Nasz entuzjazm odbudowy wzbudza podziw

Goście francuscy w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka wybitnych intelektualistów katolickich Francji, którzy bawią od tygodnia w Polsce. Między gośćmi znajduje się redaktor tygodnika „Temps present“ — Stanisław Fumet, ks. Glasberg, którego Łódź gościła już w roku ubiegłym, ks. Simon Ligier oraz ojcowie Andre Depierre i Bonaventura.

Po jednodniowym pobycie w Warszawie wycieczka udała się na Śląsk, a następnie do Krakowa, skąd przybyła na dwa dni do nas.

Red. Fumet podzielił się z przedstawicielem naszego pisma wrażeniami z pierwszych dni pobytu w Polsce. Oświadczył na wstępie, iż nie może otrząsnąć się z wrażenia, jakie wywarła na nim krótka przejażdżka po Warszawie — w szczególności zaś widok „tego, co niegdyś było ghettem“.

Mówiąc dalej o Warszawie, red. Fumet oświadcza, że wola Polaków odbudowy zrujnowanej i spalonej stolicy jest zjawiskiem „bez precedensu“!

„Tylko wyjątkowa siła patriotyzmu polskiego, żywotność narodu i pewien romantyzm, cechujący każdego z was — pozwala na realizację tego wielkiego zamierzenia!“

Wspominając swój pobyt na Śląsku, red. Fumet podkreśla, iż w czasie zwiedzania kopalń i zakładów przemysłowych uderzył go przede wszystkim — obok tempa odbudowy życia gospodarczego — bezpośredni i szczery stosunek kierownictwa i robotników.

Prosimy następnie o charakterystykę pisma, które p. Fumet redaguje. Nasz rozmówca oświadcza z naciskiem, iż tygodnik „Temps present“, założony i redagowany przez grupę intelektualistów katolickich, jest pismem całkowicie niezależnym — nie jest związany ani z żadną partią polityczną, ani z władzami kościelnymi. Porusza zagadnienia ogólne życia doczesnego, nie gubi się w dociekaniach religijnych, lecz omawia głównie problemy umysłowe i moralne. Jego nastawieniem społecznym jest: sprawiedliwość społeczna, dobrobyt mas, powszechny dostęp do wiedzy jako dóbr umysłowych. Pismo ma pozytywny stosunek do komunizmu, widząc w nim doktrynę o dużej wartości moralnej.

Wczoraj po południu red. Fumet wygłosił odczyt o słynnym poecie francuskim, Baudelairze, dziś mają się odbyć odczyty: księdza Ligier — „O rozwoju katolicyzmu społecznego we Francji“ i ojca Depierre — „O Kościele we Francji wobec powojennych zagadnień człowieka“.

ZŁ.

Święto Oświaty

Książka towarzyszem i przyjacielem człowieka

Pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Łódzkiego dr. Jana Muszkowskiego z udziałem przedstawicieli Kuratorium, szkolnictwa, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej tow. Augustyniaka i prasy odbyło się posiedzenie komitetu „Święta Oświaty“, które rozpocznie się dnia 4-go maja br.

Komitet pozyskał współpracę radia, Filmu Polskiego organizacji księgarskich i prasy.

Kulminacyjnym punktem święta będzie otwarcie w dniu 4-go maja przy ulicy Żeromskiego 105 wystawy polskiej książki powojennej, na którą złoży się około dwa tysiące tomów Tegoż dnia otwarte zostaną jednodniowe wystawy: w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Andrzeja 14 wystawa starych druków, pedagogiczna w bibliotece pedagogicznej oraz wystawy w prywatnych wypożyczalniach.

Młodzież szkolna zwiedzi szereg bibliotek miejskich, w których odbędą się imprezy i konkursy recytatorskie, równocześnie zaś TUR organizuje obchód święta książki w kilkudziesięciu świetlicach fabrycznych.

W dalszym ciągu program przewiduje odczyt prof. Muszkowskiego w sali uniwersytetu wycieczki młodzieży do drukarń łódzkich i pogadanki radiowe. Zbiórka uliczna i sprzedaż nalepek niewątpliwie przyniosą pokaźne wpływy, gdyż społeczeństwo łódzkie doskonale pojmuje rolę i znaczenie książki w życiu każdego człowieka, a zwłaszcza jej doniosłość, jako czynnika kształcącego liczne rzesze młodzieży i tych, którym zły los i wojna nie pozwoliły na dokończenie studiów.

Kronika kulturalna

W Lublinie otwarta została wystawa książek, omawiających zagadnienia ziem zachodnich.

Specjalne stoisko poświęcono martyrologii narodu polskiego podczas okupacji, oraz walkom z najeźdźcą, jak również historii obozu koncentracyjnego Majdanka.

* * *

Rozgłośnia radia szczecińskiego uzyska w najbliższym czasie połączenie kablowe z Warszawą przez Gdańsk.

* * *

Województwo warszawskie posiada dwa tysiące szkół powszechnych, w których kształci się 400 tysięcy uczniów.

Do szkół ogólnokształcących średnich uczęszcza 25 tysięcy uczniów, do zawodowych zaś 20 tysięcy.

* * *

Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało subwencje po 5000 złotych miesięcznie pisarzom chłopskim: Piotrowi Wyrobkowi, Piotrowi Stopczykowi, Maciejowi Szule, Józefowi Kapuścińskiemu i Stefanowi Gębali.

* * *

Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku posiada w 34 powiatach przeszło cztery tysiące członków.

Związek zakłada biblioteki pedagogiczne w całym województwie wrocławskim. Na powodzian zebrano 400 tysięcy złotych.

Jarosław Hasek 342)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Grać porządnie w mariasza, to sprawa dla nas daleko ważniejsza niż cała wojna światowa.

Rano nikt nie wiedział, co się będzie robiło. Kapitan Sagner nie miał jeszcze rozkazów dla swego batalionu, dowódca pułku także nie. Kapitan Sagner gniewnie odpalił kadeta Bieglera, który chciał mu zaimponować umiejętnością odczytywania map i razem z Lukaszem udał się nad strumień, gdzie oberlajtnant powtórzył odświeżającą kurację przemęczonych nóg i odparzonej skóry. Lukasz narzekał, że konna jazda sprawia mu duże trudności, że kapitan pocieszył go, że to jest kwestia przyzwyczajenia. Żołnierzom poprawił się humor, jak tylko dostali kawę, a potem zabrali się ponownie do gry w karty o zapałki i grosze. Gdyby nie grzmiały działa na północy, wszystko przypominałoby spokojne manewry.

Około południa zaterkotał telefon, oficerowie zbiegli się na naradę a plutonowi krzyczeli:

— Alarm! Alarm! Do stu diabłów rzućcie te karty! Nie słyszycie, że alarm!? Chcecie dostać po łbie?

Po pięciu minutach cały batalion stał w szeregach z tobołami na plecach i z karabinami w garści.

Do późnej nocy maszerowano żwawym krokiem Batalion wyprzedzały straże i niezbędne **„Verbindungi“**. Żołnierze przeszli przez kilka wsi, gdzie widać było jawne ślady dawniejszych walk. Następnie znowuż odpoczywano w lesie.

Kuchnia przyszła za oddziałem dopiero nad ranem. Gulasz, który miał być zjedzony dnia poprzedniego na obiad, był teraz na śniadanie. Armaty grzmiały już całkiem blisko, a niektórzy twierdzili, że w nocy słychać było wyraźnie karabiny maszynowe. Jednych opanowała nerwowość, drudzy stawali się apatyczni, obojętni na wszystko, co się stanie z nimi i z innymi. Ledwo, że gulasz został rozdany, gdy przyleciał **„Meldereiter“** i znowuż był alarm. Żołnierze rękoma pchali jedzenie w usta, żeby nie musieli zarzucać je, a oficerowie kończyli konferencję i długo patrzyli na mapę tocząc spór o kierunek drogi. Kapitan Sagner długo kręcił głową nad rozkazem porównywując wskazany kierunek z mapą. Potem porozchodzili się do swoich oddziałów.

— Żołnierze! Zadanie, które mamy przed sobą, to wielkie głupstwo. Być może, iż do linii bojowej w ogóle nie dojdziemy, bo nasza bryagda tworzy trzecią rezerwę. O jakie dwie mile stąd stoi batalion rosyjski zbłąkany w głębi lasu. Moskale siedzą tam od wczoraj i nie wiedzą jak się wydostać. Nasz pułk ma za zadanie las otoczyć i zabrać Rosjan do niewoli. To właśnie zrobimy. Rosjanie poddadzą się z wielką uciechą, może nawet bez wystrzału. Nie bójcie się, bo jak powiadam: to głupstwo. Hurra! Hurra! Hurra!

Szeregowcy odpowiedzieli jakimś niezdecydowanym „Hurra“! i kapitan Sagner wydał dyspozycje, w jakim porządku mają iść kompanie. Żołnierze, którzy już brali udział w bitwach, mówili:

— Jezus Maria, jeśli tworzymy trzecią rezerwę, to najdalej za godzinę dostaniemy lanie. Pod Gródkiem też byliśmy trzecią rezerwą i po trzech kwadransach dostaliśmy w skórę. Zawsze się gada o jakiejś trzeciej rezerwie. Niech mnie powieszą, jeśli nas nie prowadzą gdzieś, gdzie nie ma ani jednego naszego żołnierza. Uważajcie, chłopcy, że zanim wam się ten gulasz uleży w żołądku, dostaniecie lanie.

Jest godnym uwagi, że Czesi w wojsku austriackim nigdy nie mówili: — Będziemy się bili — albo: — Będziemy ich bili — ale zawsze wyrażali się o tej rzeczy w trybie aż nadto biernym: — Dostaniemy lanie. — Jedenasta kompania miała iść przodem jako „Vorhut“; czwarty pluton szedł jako szpica, a łączniki miał pod sobą kadet Biegler. Kadet sam kroczył z sześciu szeregowcami na czele, a wśród tych sześciu był Szwejk, który dobrowolnie zameldował się jako patrol. Reszta żołnierzy wyciągnęła się w długą linię, żeby się nie stracić z oczu i żeby jeden żołnierz mógł dawać drugiemu znaki, w jakim kierunku idzie szpica. Ci, co prorokowali, że za godzinę dostaną lanie, mylili się. Marsz trwał już dwie godziny przeszło, a o nieprzyjacielu ani słychu, ani dychu.

Nastrój poprawił się, osobliwie, gdy odgłosy strzelaniny zacichły. Mniemano, że Rosjanie wycofali się co rychlej i że teraz nie zatrzymają się wcześniej aż w Moskwie.

Ku wieczorowi batalion dotarł na skraj lasu, gdzie na niego czekała szpica, nie mająca rozkazów co do dalszego marszu.

(D. c. n.)

Ramię przy ramieniu

Święto partii świętem załóg robotniczych

Przedmajowe uroczystości w fabryce im. Strzelczyka i w Łódzkim Inst. Wydawniczym

Łódzka organizacja partyjna intensywnie przygotowuje się do święta robotniczego. Z rozmachem przystąpiono do organizacji akademii pierwszomajowych. Równocześnie odbył się szereg uroczystości odsłonięcia sztandarów kół Polskiej Partii Robotniczej. Święto partyjne przeistoczyło się faktycznie w święto całych załóg robotniczych i instytucji.

Uroczystości te wykazały jak bardzo świat pracy tęskni za całkowitą jednością klasy robotniczej. Wszyscy mówcy zaczynali i kończyli swe przemówienia apelem do obu partii, **by zrealizowały hasło jedności.** Ten apel spotykał się z długotrwałymi owacjami zebranych robotników, wśród których większość stanowią bezpartyjni.

W Państwowej Fabryce Obrabiarek im. Strzelczyka **uroczystość była potrójna:** Odsłonięcie sztandaru Komitetu Fabrycznego PPR, wręczenie dwusetnej legitymacji partyjnej oraz dyplomu uznania Centralnego Komitetu naszej partii dla komiteu fabrycznego za ofiarną pracę w akcji wyborczej.

Poza przedstawicielami miasta, Zw. Zaw. Partii Robotniczych i stronnictw Demokratycznych obecni również byli znani literaci — **tow. tow. Ważyk i Kott.**

Mocne i rzeczowe przemówienie wygłosił **tow. inż. Jung.**

Pięknie wykonany sztandar — otrzymał z rąk sekretarza komitetu **tow. Biskupskiego,** chorąży tow. Eugeniusz Bieliński.

I-szy Sekretarz ŁKPPR, **Tow. Loga Sowiński** wręczył dwusetną legitymację partyjną tow. Dembińskiemu, składając mu życzenia, aby się wywiązał z przyjętych obowiązków partyjnych i by zawsze pamiętał, **że członek Polskiej Partii Robotniczej musi być wiernym synem ludu pracującego i Ojczyzny.**

Tow. Biskupski w imieniu komitetu fabrycznego dziękuje Centralnemu Komitetowi za dyplom uznania, stwierdzając, że dyplom ten stanie się bodźcem dla komitetu i całej organizacji fabrycznej **do dalszej ofiarnej pracy dla ogólnego dobra.**

Wielka uroczystość, także **potrójna**, odbyła się w **Łódzkim Instytucie Wydawniczym.** Święto niezwykłe! **Pierwsza rocznica istnienia instytucji, odsłonięcie sztandarów Rady Zakładowej i koła Polskiej Partii Robotniczej.**

Z przemówienia okolicznościowego tow. Uzdańskiego oraz z listu nadesłanego na uroczystość przez nieobecnego z powodu choroby dyrektora naczelnego tow. Bogusza, jasno wynikało, **czego można dokonać w Polsce Ludowej wspólnymi siłami.**

Rok temu inicjatorzy objęli w posiadanie pusty, zrujnowany gmach. Grupa „fantastów", jak ich nazywano wówczas, uporczywie twierdziła, że wkrótce te puste hale fabryczne tętnić będą życiem.

Dyrektor naczelny tow. Bogusz tak pisze w liście do robotników „Rozwinęliśmy przedsiębiorstwo nasze nie tylko w szerz, ale i w głąb — pod względem jakości zrobiliśmy duży krok naprzód. Z liliputa, jakim byliśmy rok temu — staliśmy się kolosem.

Z energią i wiarą przy śmiesznym wprost kapitale zakładowym stworzyliśmy pożyteczną placówkę szerzenia oświaty i dającą **pracę i utrzymanie 400 rodzinom.** Dziś tę wiarę żywimy wszyscy. Wiemy, że nie ma rzeczy niemożliwych, kiedy przystępuje się do zrealizowania z sercem i gotowością oddania sprawie wszystkich swych sił i dobrej woli. **Tak musimy też pracować w Polsce Ludowej wszyscy".**

Tyle naczelny dyrektor o instytucji. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że wśród pierwszych pracowników ŁIW. do najofiarniejszych „fantastów" zalicza się także ob. Bogusz. Słusznie wspomniał o tym w swoim wzruszającym przemówieniu tow. Pander — również jeden z pierwszych pracowników. Tych „pierwszych" i ofiarnych jest wielu.



Sekretarz Ł.K. P.P.R., tow. Loga-Sowiński, wbija gwóźdź w sztandar partyjny Koła PPR fabryki im. Strzelczyka

Obecni byli na uroczystości wszyscy robotnicy i pracownicy ŁIW. oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Minor, tow. Sztok, ŁK PPR, Związków Zawodowych tow. Burski, poeta proletarjacki towarzysz Broniewski, towarzysz Bitner, tow. Grynkowski, przedstawiciel Państw. Wyd. Książek Szkolnych i wielu innych zaproszonych gości.

Uroczystego odsłonięcia sztandaru partyjnego dokonał tow. Ignacy Loga Sowiński. Oragnizatorom uroczystości należy się uznanie. Młoda załoga robotnicza i jeszcze młodsza organizacja partyjna wykazały swą energię i zaradczość. Wszystko było bez zarzutu. Pomysłowe były projekty dekoracyjne tow. Chybowskiego, który wraz z tow. tow. Zofią Szefer, Zofią Antosiak, Kapruziakiem i Koloradzkim, przez kilka dni niezmordowanie pracowali, z ogólnej organizacji wywiązali się ze swych zadań doskonale. Pomoc zresztą, i to ofiarną, okazała im cała załoga.

Część artystyczną uświetnił recytacjami swych porywających i bojowych poezji tow. Broniewski.

Pracownicy ŁIW. są bardzo wdzięczni tow. Nowickiemu, dyr. CRDK za zorganizowanie ZWM-owej grupy świetlicowej, która po raz pierwszy zaprodukowała się na tej uroczystości. Ogólny poklask wywołały pomysłowe tańce ob. ob. Natalii Lerskiej i Joe Barensa, piosenki w pięknym wykonaniu ob. Juliusza Przybylskiego, doskonałą grę na harmonii ob. Pindrasa.

B. Beatus

Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 18-ty — pierwszomajowy — numer „Kuźnicy" ukaże się w zwiększonej objętości 16 kolumn, przynosząc następujące pozycje:

Na wstępie artykuł o święcie pierwszomajowym p. t. „Dzień przymierza", Historia Proletariatu Jana Kotta (wypisy z książki „Proletariat", wiersz Jana Lemańskiego pt. „Pierwszy Maj", artykuł Aleksandra Hertzta „O energii atomowej i paru innych sprawach", felieton Mieczysława Jastruna p. t. „Czy pan jest surrealistą?", list Erazma o egzystencjonaliźmie, prozę Ewy Szelburg Zarębiny z cyklu „Nieważne" i „Zielony Dzięcioł", wiersz Zygmunta Radka pt. „Żegluga ku Bielanom". artykuł Jana Mydlarskiego „W sprawie ewolucji i pochodzenia człowieka.

„Dwie książki i pewna dyskusja" Włodzimierza Michajłowa (o książkach J. Dembowskiego „Psychologia zwierząt" i „Psychologia małp"), „Spór o realizm" Melanii Kierczyńskiej (na marginesie „Dwóch teatrów" Szaniawskiego-.

Listę osób nagrodzonych w wyniku ankiety czytelników „Kuźnicy", zawierającej odpowiedź na pytanie. „Jakich dziesięć książek z zakresu literatury polskiej i obcej należy wydać najszybciej", przegląd prasy, felieton polityczny p. t. „Maruderzy" i noty.

Wezwanie

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w łodzi prowadzi dochodzenie p-ko funkcjonariuszom Niemieckiego Urzędu Pracy w łodzi, jak: dr. Fonk — naczelnik „Arbeitsamt'u", dr Stroch Werner, Muller Walter, Janke Anton, Paschina Andreas, Hertha, Luftmann Robert, Obergefell Gotlieb, Maier Max, Dung Friedriech, Horn Buding, Rachube, Grebner, podejrzanych o popełnienie przestępstw przewidzianych w dekrecie z dnia 31. 8. 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 677):

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich prosi wszystkich, którzy mogą oświetlić metody działalności Urzędu Pracy, oraz osoby, które zetknęły się bezpośrednio z jego działalnością podczas wywiezienia na roboty przymusowe — o złożenie zeznań w biurze Okręgowej Komisji w łodzi, pl. Dąbrowskiego 5, pokój 119, w godz. 9—13 (tel. 251-20 w. 29).

Śladem naszych artykułów

Korzystajcie z pomyślnej sposobności!

Zapisy na kursy zawodowe przedłużone

Przed paru dniami zamieściliśmy na łamach naszego pisma wiadomość o kończącym się z dniem 25 bm. terminie zapisów na kursy zawodowe dla młodzieży i dorosłych. Z uwagi na wyjątkową doniosłość zagadnienia tyczącego szkolenia przerzedzonych kadr fachowców, zwróciliśmy przytem uwagę na **konieczność przedłużenia zapisów,** które na razie nie dały jeszcze oczekiwanej liczby zgłaszających się. Z tym większą radością więc notujemy fakt, że **zapisy zostały przedłużone i chętni mogą z nich korzystać,** wypełniając potrzebne formalności w Szkole Zawodowej przy ulicy Kilińskiego 109.

W ostatnich kilku dniach dało się zauważyć **zwiekszenie frekwencji,** która liczbowo przedstawia się następujaco: Powyżej lat 21 zapisało się 230 osób, poniżej tego wieku — 140. Dotychczas, jeżeli chodzi o mężczyzn, największą ilością zgłoszeń cieszy się wydział metalowy, u kobiet — odzieżowy. Wśród rejestrujących się przeważają niepracujący.

Przypominamy raz jeszcze, że **kursy, zależnie od specjalności, trwają od 4 do 6 tygodni.** Jest ich dziesięć, 5 w Łodzi i 5 w województwie. Nauka i internat są bezpłatne. Ministerstwo Oświaty wyasygnowało na cele kursów 8 milionów złotych. Kursy objąć powinny jak najszersze rzesze niefachowców. Dotacja ta podniesiona będzie do 11 milionów zł.

Droga do zapewnienia sobie niezależnego i dostatniego bytu jest otwarta. Nie omijajcie wyjątkowej okazji.

S.

104 procent planu

Sukcesy produkcyjne przemysłu metalowego

Warunki atmosferyczne tegorocznej zimy i wiosenne powodzie, komplikując warunki transportu, odbiły się ujemnie na wydajności produkcyjnej wielu gałęzi naszego przemysłu.

Przemysł metalowy, pomimo tych trudności, wykonał zakreślony na miesiąc marzec plan produkcyjny w 104 procentach.

W stosunku do miesiąca lutego notujemy w miesiąca marcu w wielu ogniwach produkcyjnych tego przemysłu wzrost wytwórczości. Między innymi Przemysł Taboru Kolejowego wyprodukował w marcu 17 nowych lokomotyw, 3 lokomotywy wąskotorowe, 14 nowych tendrów, 700 węglarek oraz 25 wagonów wąskotorowych. Przemysł obrabiarek wykonał 225 nowych obrabiarek do metali i drzewa.

Łączna wartość produkcji tych dwóch gałęzi wytwórczości Przemysłu Metalowego w miesiącu marcu odpowiada wartości 25,7 milionów złotych przedwojennych.

W służbie bezpieczeństwa życia i mienia

Ofiarna praca straży pożarnej przemysłu łódzkiego

Pierwsze oddziały straży pożarnej powstały w Łodzi bodajże najwcześniej ze wszystkich miast Polski — gdyż około 60 lat temu.

Straż pożarna ,która istnieje w poszczególnych większych zakładach przemysłowych naszego miasta, nosząca dawniej nazwę straży ochotniczej, obchodzić będzie w tym roku wraz ze Strażą Pożarną Miejską swe święto w dniu Patrona strażaków, św. Floriana, 4-go maja, pod znakiem szczególnych osiągnięć.

Dnia 19 stycznia 45 r., w dniu wyzwolenia Łodzi, strażacy przemysłu łódzkiego pierwsi przystąpili do swych ciężkich i odpowiedzialnych zadań. Pierwszy pożar w dniu wyzwolenia Łodzi, który wybuchł przy ul. Drewnowskiej o godz. 12-ej, został zlikwidowany przez siedmiu strażaków przemysłowych Pożarnej Straży Przemysłowej Poznańskiego (PZPB Nr 2) ob. ob. Czesława Stamiaka, Franciszka Brzozowskiego, Leona Sprucha, Józefa Stamiaka, Jana Kempa, Stefana Paprockiego i Salezego Romana.

Strażacy fabryk łódzkich dnia tego gasili pożary, które wybuchły w koszarach przy ul. Strzelców Kaniowskich, szpitalu im. Mościckiego i w szkole przy ul. Kopernika.

A więc już w pierwszym dniu wyzwolenia straż pożarna przemysłu łódzkiego otrzymała swój pierwszy chrzest ogniowy.

Dziś liczba członków Straży Pożarnej Przemysłu Łódzkiego wynosi kilka tysięcy członków. W ciągu przeszło dwu lat Straż Pożarna Przemysłu Łódzkiego wraz ze Strażą Pożarną Miejską, wyposażona częściowo w najnowocześniejszy sprzęt strażacki, brała udział w kilkuset wypadkach pożaru, a ostatnio w okresie wiosennych roztopów broniła swych warsztatów od zalania wodą. Między innymi w okresie roztopów w Łodzi Straż Pożarna Wi - My pod dowództwem naczelnika tow. Michała Góreckiego, który jest jednym z najstarszych strażaków w Łodzi, uchroniła swój warsztat pracy przed powodzią.

Również oddział Przemysłowej Straży Pożarnej PZPB brał czynny udział w usuwaniu groźby powodzi na Bałutach na wiosnę tego roku.

W dniu 4-tym maja, w dniu święta Patrona strażaków — strażacy obchodzić będą swe wielkie święto.

(Dz.).

OFIARY

Administrator Restauracji „Wiecha" Zw. Inwalidów Wojennych ob. Królikowski Stanisław zł. 5.000 — na powodzian.

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 — Ogrodowa 17, z nadwyżek przy rozdziale mięsa przydziałowego wpłacili na pomoc dla powodzian — 9.177 zł.

Pracownicy kina Tęcza na rodziny po pomordowanych towarzyszach przez wrogów Demokracji Ludowej złożyli: Tow. Guziak — 765 zł., tow. Jakubowski — 200 zł.

Rzeźkie powiewy nowego życia

Zwiastuny wiosny w mieście

Na wsi jaskółka jest zwiastunem wiosny... a w mieście, szczególnie takim, jak nasza zakopcona Łódź, nie jaskółka wieści wiosnę a... lodziarnie.

Jeszcze tam i sam hula i gwiżdże chłodny wczesno wiosenny wiatr, a łódzkie lodziarnie przystępują już do swej produkcji. Znajduje ona szczególną aprobatę wśród dziatwy i młodzieży szkolnej, ku zmartwieniu rodziców, żyjących w obawie, że ich pociechy poprzeziębiają sobie gardła.

...W mieście trudno poznać wiosnę po jej szacie zieleni i kwiatach, a już w ogóle nie sposób uszczknąć coś z tej szaty. Kwiaciarnie, które w minionych latach cieszyły się pokaźną frekwencją, szczególnie wśród płci pięknej, w okresie tegorocznej wiosny rzadko goszczą w swym wnętrzu nabywcę kwiatów. Nic dziwnego, przecież koszyczek anemicznych konwalii kosztuje, ni mniej ni więcej, tylko 1200 zł., a róża aż 500 zł.

Trudno więc komuś w dniu imienin ofiarować np. bukiecik róż—kosztujący 500 zł., gdy dawniej tego rodzaju upominek leżał w granicach przeciętnych finansowych możliwości.

Ludziska radzą sobie w ten sposób, że dla solenizantów zamawiają płytę nagrywaną w koncercie życzeń, co znacznie mniej kosztuje, a po drugie... nie więdnie,

Jeśli mowa już o kwiatach trzeba wspomnieć o pięknej tkaninie jedwabnej we wzorzyste kwiaty, która — spoglądając przez okna witryny sklepu p. Antczakowskiego przy ul. Piotrkowskiej 78 — wstrzymuje w biegu nawet najbardziej spieszącego się przechodnia. Szczególnie kobiety. Materiał ten prócz wielu zalet — jest niewątpliwie dobry i piękny — posiada jednak szkopuł i to natury zasadniczej. Kupon tego materiału, jak głosi mała kartka, kosztuje 19 tysięcy złotych. Nic dziwnego, że zdobi witrynę sklepową od miesiąca i nie znajduje nabywcy.

Podobnie zresztą przedstawia się sprawa z bucikami — są za drogie. Producenci obuwia próbują zniżyć jego cenę przez wytwarzanie masowej i stosunkowo jeszcze bardzo drogiej tandety. Damski bucik na drewnianej zelówce kosztuje od 3 do 4 tysięcy złotych.

Należy przypomnieć, że od środy tego tygodnia dzięki staraniom Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi obuwie miało stanieć o 10 procent. I mimo skasowania jednego z ogniw pośrednictwa — dostawcy skóry od Centrali Zbytu do producenta obuwia, nie nastąpił jeszcze zapowiadany spadek cen obuwia o 10 procent. Zdaje się, że i w te sprawy nieodzowna będzie „wiosenna" ingerencja Łódzkiej Delegatury.

Natomiast spadek cen na artykuły żywnościowe — aczkolwiek jeszcze niedostateczny —cechuje już łódzkie rynki. Jaja stale tanieją. Przed świętami kosztował mendel do 200 zł., a dziś na Wodniaku można nabyć cały mendel od 120 do 150 złotych, w zależności od natężonej walki między sprzedawcą a klientem.

Jeśli klient „zatnie się" i nie kupi przez kilka dni jaja po cenie 150 zł. za mendel, sprzedawca kapituluje i sprzedaje je taniej.

Staniał również drób i to znacznie w porównaniu z okresem przedświątecznym. Gdy kilka dni przed świętami Wielkiej Nocy kura niemłoda i chuda kosztowała 800 zł., dziś o wiele tłuściejszą kupicie za 400 zotych.

Na wiosnę zawsze pierwszą potrzebą mieszkańców miasta są majówki. Bez względu na to, czy urządza się je w maju, czy kwietniu. Kwietniowe „majówki" mimo chłodnych opadów deszczowych, cieszą się popularnością wśród mieszczuchów, stęsknionych za zielenią, przylaszczkami, stokrotkami i pierwszymi kaczeńcami. Już ubiegłej niedzeli grupy łodzian wywędrowały za miasto, chwilowo do pobliskiej Mani i Marysina. Ten i ów odważniejszy próbował tarzać się na zielonym kobiercu. Nie bez skutku zresztą, świadczą o tym wypadki „opryskliwego" kataru i... nabytego „wilka", przewiezionego do domu z kwietniowej majówki. Ale mieszczuchów stęsknionych słońca i zieleni to nie odstrasza. (Dz.).

Ceny mięsa obniżone

Na konferencji, jaka odbyła się przed paroma dniami w OKZZ, na której obecni byli przedstawiciele cechu rzeźników, OKZZ wystąpił z propozycją obniżki cen mięsa i przetworów mięsnych. Obecny na konferencji prezes cechu, ob. Pawłowski, obiecał w tej sprawie interwencję, której wyniki z dniem dzisiejszym weszły na tory realne. Mianowicie od najbliższej środy ceny mięsa i przetworów mięsnych będą obniżone o 10 złotych na kg, za wyjątkiem wołowiny, cielęciny i salcesonu. Wobec małej ilości tych ostatnich artykułów na rynku, cech rzeźników w tej chwili jeszcze ceny na nie nie obniża.

Przybywa rąk do pracy

Nasi górnicy wracają z Zachodu

Największym naszym bogactwem jest węgiel. Jesteśmy w naszych, powojennych granicach jednym z najpotężniejszych w Europie producentów węgla: Dzięki powrotowi do Macierzy Ziem Odzyskanych weszliśmy ponownie w posiadanie olbrzymich złóż węglowych na Śląsku, które stanowią fundament naszej gospodarki narodowej. Produkcja węgla wzrasta u nas z miesiąca na miesiąc i z roku na rok. Odbudowa kopalń postępuje szybko. Produkujemy węgla znacznie więcej niż w roku 1938. Gdy w ostatnim roku przedwojennym wyprodukowaliśmy 38.100.000 ton węgla, to w roku ubiegłym wyprodukowaliśmy już 47.290.000 ton.

Pełna odbudowa produkcji węglowej i całkowite wykorzystanie naszych możliwości w tej dziedzinie wymaga stałego i bardzo jeszcze znacznego przyrostu rąk do pracy. Liczba naszych górników, znacznie przetrzebiona przez niemieckich barbarzyńców, nie wystarcza jednak do całkowitego uruchomienia produkcji węglowej. Szkolimy nowe kadry, ale szkolenie wymaga pewnego określonego czasokresu. Tymczasem poza granicami naszego państwa znajdują się tysiące wykwalifikowanych górników polskich.

Fatalna gospodarcza polityka rządów przedwojennych nie umiała uaktywnić wszystkich naszych zasobów gospodarczych i ludzkich. Przemysł węglowy znajdował się w rękach obcokrajowych „baronów" węglowych, którzy uprawiali rabunkową politykę w stosunku do bogactw naturalnych naszego kraju, jak i w stosunku do górników. Wielu z nich udawało się na Zachód w poszukiwaniu chleba, emigrowało, zasilając ośrodki wychodźcze polskie w węglowych zagłębiach niemieckich i francuskich.

Na obczyźnie polski górnik był cenną, poszukiwaną siłą. Przodował wydajnością pracy, doświadczeniem, sumiennością. Posiadamy więc dziś na Zachodzie siły, które powinny i które coraz wydajniej zasilają szeregi naszych górników. Przeciętna liczba robotników, napływających do przemysłu węglowego, wynosi w ostatnim czasie ponad 4.000 osób miesięcznie. Gdy na przełomie 1939 roku przemysł węglowy zatrudniał około 147 tysięcy pracowników, to w ciągu ub. roku liczba ta wzrosła o 54.520 osób. W tej liczbie znajduje się 5.302 górników, którzy w roku ubiegłym powrócili do kraju z Francji i z Belgii.

Wszyscy polscy górnicy pracujący na chleb na obczyźnie są Polsce potrzebni. Musimy zlikwidować wszystkie wychodźcze ośrodki za granicą, ponieważ w kraju naszym dość jest miejsca i pracy dla każdego Polaka. W tym celu na Zachodzie przeprowadzana jest mobilizacja polskich sił roboczych. Aparat mobilizacji sił roboczych przeprowadza werbunek robotników i organizuje powrót polskich sił fachowych do kraju. Pracą tą zajmuje się dział mobilizacji sił roboczych C. Z. P. W. (Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego).

Górnicy serdecznie przyjmują do swego grona powracających z obczyzny kolegów. Otaczają ich serdeczną opieką, aby szybko i łatwo przyzwyczaili się do naszych stosunków i starli z siebie nalot obczyzny. Każda para rąk fachowych, każde serce przepełnione entuzjazmem pracy dla Polski Ludowej, to cenny wkład w odbudowę kraju. (l)

DZIEŃ ŁODZI

WE WTOREK, DNIA 29 BM., OBOWIĄZUJE ZAKAZ SPRZEDAŻY MIĘSA

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, iż w myśl wydanego dzisiaj zarządzenia Prezydenta Miasta we wtorek, dnia 29 bm., obowiązuje zakaz sprzedaży i handlu mięsem oraz przetworami mięsnymi, natomiast w sobotę, dnia 3 maja rb., która nie będzie dniem świątecznym, we wszystkich sklepach spożywczych i rzeźniczych zakaz ten nie będzie obowiązywał.

UWAGA KOLONIE!

Komisja Kolonii i Półkolonii na Województwo łódzkie i m. Łódź zawiadamia: Kolonie i Półkolonie zgłoszone już w Inspektoratach Szkolnych winny zgłaszać się od dnia 5-go do 14-go maja br. w Powiatowych Komisjach Kolonii celem odbioru druków zgłoszeń kolonii dla młodzieży. Wypełnione wykazy muszą być złożone w Inspektoratach Szkolnych w ostatecznym terminie do dnia 14 maja br.

Nie nadesłane w tym terminie wykazy nie będą brane pod uwagę przy rozdziale kredytów i artykułów żywnościowych.

KLUB LITERATÓW (Traugutta 6 I p.)

W środę, dnia 30 kwietnia rb. o godz. 19-ej w Klubie Literatów odbędzie się wieczór autorski Stanisława Sojeckiego.

Wszyscy pod sztandarami 1 Maja!

STUDENCI U. Ł. W DNIU 1 MAJA

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów U. Ł. solidaryzując się w pełni z apelem Władz Akademickich wzywa Koleżanki i Kolegów do jak najliczniejszego udziału w obchodzie 1-majowym.

Miejsce zbiórki w dniu 1 Maja — Plac Dąbrowskiego godz. 8 m. 30.

DO CZŁONKÓW MIĘDZYUCZELNIANEJ SPÓŁDZIELNI „UNIA AKADEMICKA"

Koleżanki i Koledzy!

Masowy udział w obchodzie Święta Pracy, święta walki o społeczną i gospodarczą sprawiedliwość — 1 Maja — okaże naszą solidarność ze społeczeństwem łódzkim i całym Narodem; dowiedzie wierności ideałom polskiego i międzynarodowego Ruchu Spółdzielczego.

Pod spółdzielczym tęczowym sztandarem ku społecznej i gospodarczej demokracji!

RADA NADZORCZA

WSZYSCY POD SZTANDARAMI 1-go MAJA

Wojewódzki Związek Cechów Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Łodzi wzywa członków Cechów: Ślusarzy, Blacharzy i Instalatorów, Elektryków, Kowali i Kotlarzy, Zegarmistrzów i Mechaników do stawienia się w dniu 1-go Maja o godzinie 8,30 przed gmachem Izby Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 8, celem wzięcia gremialnego udziału w u- w pochodzie w dniu 1 Maja.

DO INWALIDÓW WOJENNYCH

Zarząd Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych RP w Łodzi wzywa wszystkich członków Koła do wzięcia gremialnego udziału w pochodzie w dnnu 1 Maja.

Zbiórka członków w lokalu Koła (ul. Piotrkowska Nr 73) w dn 1 maja o godzinie 7 m. 30 rano.

APEL DO B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi wzywa wszystkich członków o przybycie do lokalu Związku ul. Jaracza Nr ? w dniu 1 maja o godz 7,30 celem wzięcia udziału w defiladzie. Stawiennictwo obowiązkowe.

W Związkach Zawodowych

Uchwałą Zarządu Oddziału Nr 2 Dziewiarsko - Pończoszniczego w Łodzi, wzywa się wszystkie Rady Zakładowe do odbycia zebrań i przyjęcia uchwały, aby wszystkie zespoły pracownicze brały udział w intensywnej pracy w dniach 3 i 9 maja.

Spółdzielczość w Rudzie Pabianickiej rozkwita

Celowa gospodarka i akcja społeczno-wychowawcza

Ostatnio mamy do zanotowania pomyślnie rozwijający się ruch spółdzielczy w dzielnicy Łodzi: Rudzie Pabianickiej.

Na terenie wszystkich 30 sklepów Spółdzielni w Rudzie Pabianickiej dokonano w tych dniach wyborów komitetów sklepowych, a to celem pogłębienia kontaktu między szerokimi masami konsumentów a władzami spółdzielni oraz celem jeszcze lepszego usprawnienia handlu spółdzielczego w Rudzie Pabianickiej. Na pierwszym zebraniu członków komitetów sklepowych, preezs rady nadzorczej Głowacki mówił o aktualnych zagadnieniach wychowania społecznego spółdzielców, a prof. Gajewski omówił najbardziej palące bolączki spółdzielczości rudzkiej.

W związku z przejściem z gospodarki kartkowej na handel wolnorynkowy Spółdzielnia nastawiła na przewidywane zmiany gospodarkę swą, zakupiła większe transporty najbardziej sezonowych artykułów pierwszej potrzeby jak tłuszcze, jaja, oleje, miody, ryby, owoce suszone. Towary te są stale na składzie w sklepach spółdzielni. Sklep gospodarczy Spółdzielni w związku z sezonem budowlanym zaopatrzono w wielkie zapasy artykułów sezonowych, jak papa, smoła, cement, wapno itd. Ma to duże znaczenie dla całej okolicy wiejskiej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje działalność Rady Nadzorczej w kierunku społeczno-wychowawczym. Organizowane są liczne kursy spółdzielcze, odprawy dla kierowników sklepów i dla personelu, dział rewizyjny itd.

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 29 kwietnia 1947 roku

6,00 Sygnał czasu „Kiedy ranne" i kalend. histor. 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7,05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 (z Łodzi) Program na dziś. 7,40 Muzyka, 8,30 Informacje ogólnopolskie, 8,40 Skrzynka PCK, 8,50 Audycja szkolna. 9,35 (z Łodzi). Informacje lokalne. 9,40 Przerwa. 14.00 (z Łodzi) „Jak Łódź świętować będzie 1 Maja". 14,15 (z Łodzi) Utwory Straussów (płyty). 14,30 (z Łodzi) „1 Maja — Świętem Narodu Polskiego" — pog. pióra S. Ochalskiego. 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15,00 „Agata nogą zamiata" — bajka dla dzieci. 15,20 (z Łodzi) XXV-ta aud. z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza. 15,40 K. Szymanowski — Wariacje H-moll op. 10 w wyk. K. Jastrzębskiej — fortep. 16,00 Dziennik. 16,12 Reportaż z przygotowań do Święta 1 Maja. 16,22 Koncert popularny. Wyk: — Orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera. 16.55 Audycja dla młodzieży — „Święto Pracy". 17,10 (z Łodzi) „Len polski to polska bawełna" — pog. gospodarcza pióra Fr. Nowakowskiego. 17,20 „Z twórczości Manuela De Falla" — audycja muzyczna, 17,45 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego, 18,00 Konkurs artystycznych zespołów świetlic Zw. Zawodowych — Transm. z sali „Roma". 18,55 „Mazanka Śląska" — aud. ludowa słowno-muzyczna w opr. M. Szczerbówny. 19,15 (z Łodzi) Fel. liter. pióra M. Meliny pt. „Ibsen — człowiek walki". 19,25 (z Łodzi) Fel. sportowy w opr. red L. Szumlewskiego. 19,30 (z Łodzi) Mendelssohn — Oktet Es-dur op. 20 (płyty). 19,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20,02 Dziennik, 20,20 „W zwierciadle opinii światowej" — art. red. Wł. Pawlaka, 20,30 Koncert symfoniczny — w przerwie koncertu — 21.00 (z Łodzi) „O pomoc dla powodzian — Odezwa do Polaków w kraju i w Ameryce ks. Wł. Ławrynowicza pułk. WP. 21,10 d. c. koncertu symfonicznego, 21,25 Z życia kulturalnego — Recenzja prof. Z. Żmigrodzkiego z książki Bystronia pt. „Kultura ludowa w Polsce", 21.30 „Na swojską nutę" — gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego. 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22.00 „Stanisław Kunicki" — wspomnienie w opr. J. Gorzyckiej. 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23,00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23,15 Program na dzień następny. 23,25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23,27 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn